



# POLSKA

DODATEK Nr 57 do Nr 229 (335) "KU WOLNEJ POLSCE"

24 WRZESIEŃ 1941 r.

## " B A D Ź D U M N Y , Ż E Ś P O L A K I E M "

(Ciąg dalszy)

Na zjeździe tym (w Horodle) postanowiono:

1) że ani Polacy po śmierci Jagiełły, ani Litwini po śmierci Witolda, nie wybiorą sobie władców, bez wzajemnej zgody oba państw,

2) szlachta polska dopuściła bojarów litewskich, którzy przyjęli wiarę chrześcijańską, do swych herbów,

3) zaprowadzano na Litwie te same urzędnictwa, (podział na województwa i kasztelanie) co w Polsce, wreszcie,

4) postanowiono odbywać wspólne zjazdy w Lublinie, lub w Parczewie.

W r.1432 nadał Jagiełło te same prawa i wolności, które mieli już Litwini - Rusinom.

Odtąd nie było już różnic między Polakami, Litwinami a Rusinami. Dygnitarze rasy zasiedli razem z polskimi w radzie koronnej (późniejszy senat).

W ostatnich latach panowania Jagiełły, rządy sprawował właściwie biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki, zdolny i ambitny mąż stanu. Oleśnicki w czasie bitwy grunwaldzkiej, uratował królowi życie.

W tym okresie swego życia wydał Jagiełło szereg przywilejów dla całego stanu rycerskiego (szlacheckiego), z których przywilej krakowski z r.1433, zawiera wszystkie poprzednie.

Najważniejsze z tych przywilejów, były następujące:

1) szlachcie może być uwięziony, lub skazany, tylko wyrokiem sądowym (nemi nem captivabimus, nisi iure victum),

2) szlachta obowiązana jest do służby wojennej na własny koszt, tylko w granicach państwa,

3) szlachta wolna jest od danin, z wyjątkiem podatku 2 groszy od łanu,

4) dostojenstwa rozdawane będą tylko szlachcie.

Jagiełło zmarł w r.1434 w wieku lat 86, pozostawiając dwóch małoletnich synów Władysława i Kazimierza.

WŁADYSŁAW III. WARSZAWSKI 1434-1444.

Po śmierci Jagiełły wybrany został królem małoletni syn jego Władysław. Była to pierwsza elekcja (wybór) przez szlachtę, jakkolwiek nie była ona potrzebna, bo Jagiełło wybrany był królem z prawem przekazania następstwa swym potomkom. Odtąd elekcja staje się zwyczajem, a wreszcie prawem.

Rządy sprawował za małoletniego króla kardynał Oleśnicki.

W r.1439 Władysław powołany został przez Węgrów na tron węgierski. Węgrzy stanęli w tym czasie w obliczu wielkiego niebezpieczeństwa ze strony Turków, którzy pobijwszy na Kosowym Polu (1438) południowych Słowian, gotowali się do zdobycia Konstantynopola. Zjednoczenie dwóch koron w ręku jednego króla pozwalało na zjednoczenie siły dwóch państw chrześcijańskich dla ocalenia chrześcijaństwa i cywilizacji europejskiej.

Gościwie popierał tę myśl Oleśnicki, zapalił się do niej młodociany, męzny Władysław.

Rządy w czasie nieobecności króla sprawował Oleśnicki, na Litwie obwołano wielkim księciem jego brata Kazimierza. W tym czasie na Zachodzie realizowano myśl unii Kościoła Wschodniego z Zachodnim, której się teraz - wobec niebezpieczeństwa tureckiego - sami Grecy domagali.

W r.1439 we Florencji podpisany został akt unii. Unia ta nie utrzymała się długo.

Pierwsze walki z Turkami były zwycięskie. Sułtan turecki Murat II. ofiarował tak korzystne warunki, że zawarł 10-letni rozejm w Szegedynie.

Po wpływem staran legata papieskiego Cesarzyniego i obietnic pomocy całej chrześcijańskiej Europy - Władysław zerwał rozejm i na czele tylko 20 tysięcy wojska ruszył w r.1444 na

Turków. Pod Warną 40 tysięcy Turków zastąpiło drogą wojskom polsko-węgierskim. Dzięki przewadze liczebnej Turcy zwyciężyli. W walce zginął bohaterski Władysław - i kwiat rycerstwa polskiego. (C.d.n.)

W I A D O M O Ś C I Z P O L S K I

JAK ŻYJĄ NASI RODACY W POLSCE.

Od wiosny 1941 r., gdy na terenie t.zw. Generalnego Gubernatorstwa rozpoczęła się koncentracja wojskowych sił niemieckich, wzrosło się nie tylko zapotrzebowanie, ale i drożyzna artykułów żywnościowych. Na przełomie roku tego roku, wobec zniszczenia życia gospodarczego, braku dowozu, rabunkowej gospodarki okupantów - widmo głodu w naszym kraju przybrało bardzo realne kształty. Wobec znikomych możliwości zarobkowania, po prawie całkowitym wyprzedaniu się i wobec bardzo małych płac tylko nieznaczny odsetek mieszkańców może sobie pozwolić na płacenie takich cen:

|                   |               |
|-------------------|---------------|
| 1 kg. tłuszczu    | - 70 zł.      |
| 1 " mięsa         | - 40 "        |
| 1 " chleba        | - 26 "        |
| 1 " mąki pszennej | - 30 "        |
| 1 " cukru         | - 40 "        |
| 1 " ziemniaków    | - 5 "         |
| 1 " herbaty       | - 500 "       |
| 1 tona węgla      | 1000 "        |
| 1 para butów      | - 200-500 zł. |

Ceny te określają obrót poza kartkowy, gdyż na kartki otrzymać można bardzo znikome przydziały żywności, a ponadto brak jest wielu niezbędnych artykułów.

Jest rzeczą charakterystyczną, iż głównymi nielegalnymi dostawcami produktów żywnościowych są Niemcy, korzystający z wyższych i obfitszych rasj; oraz niemieckie przedsiębiorstwa handlowe i gastronomiczne. Przedsiębiorstwa te otrzymują znacznie większy przydział żywności a kontrola nad nimi nie jest ścisła, wobec czego mają wszelkie warunki uprawiania lichwy wobec wynędzniałej ludności kraju.

W ostatnim czasie dał się zauważyć ogromny brak papierosów, których przydział kartkowy również znacznie się zmniejszył.

Niemcy nie ograniczyli tylko sprzedaży alkoholu, chociaż piwo zarezerwowane jest wyłącznie dla Niemców. Na rynku jest absolutny brak wyrobów gumowych, skóry, manufaktury i wyrobów tych nawet na kartki otrzymać nie można.

Dużą część polskiej inteligencji, pozbawiona zupełnie środków materialnych, pracuje fizycznie. W instytucjach rządowych, komunalnych i p-y-

watnych pensje są niezwykle niskie a ich dolna granica sięga nawet 40 zł. miesięcznie.

W WARSZAWIE NĘDZA...

"Agencja Anatolijska", oficjalna agencja prasowa turecka, podała dnia 16 sierpnia 1941 r. korespondencję swego współpracownika z Berlina, którą w dosłownym brzmieniu podajemy:

"Krótki pobyt w Warszawie pozwolił mi stwierdzić, że mimo znacznych zniszczeń, które dotąd jeszcze istnieją i oszpecają w ogromnej mierze miasto, życie powróciło tam do normalnego biegu.

Największą trudność stanowi sprawa zaopatrywania się w środki żywności. Ostatnio ceny podskoczyły ogromnie w górę. Jedna para obuwia kosztuje 100 funtów tureckich, 1 posiłek w restauracji 10 funtów tureckich, 1 pudełko papierosów 4 funty tureckie.

Miasto robi wrażenie jednych wielkich koszar wojskowych. Ludność uchyla się stale od wszelkiej współpracy z okupantami a polska elita jest ożywiona stale niezłomną wiarą w rząd gen. Sikorskiego. Wszystkie kobiety polskie noszą żałobę. Kawiarnie i restauracje odwiedzane są tylko przez okupantów. Niemcy rozwijają bardzo silną propagandę, ale Polacy przeprowadzają również przeciw-propagandę.

W Warszawie żyje 30 Turków, którzy wydają się być bardzo zadowoleni. Jeden z nich, właściciel wielkiej piekarni, odgrywa dużą rolę w zakresie aprowizacyjnym i zasłużył na wiele wdzięczności ze strony ludności.

Odwiedziłem również ghetto, w którym zamkniętych jest 300.000 Żydów. Wielka dzielnica w samym centrum miasta otoczona jest drutem kolczastym. Wejście strzeżone jest przez żołnierzy niemieckich i polską policję. Ghetto ma swój własny zarząd, własne tramwaje, taksówki, centralę elektryczną. Ulice roją się od ludzi noszących na ramieniu białą opaskę z gwiazdą Dawida. Spotkać można wszelkiego rodzaju typy i wszystkie klasy społeczne. Ludzie ci nie mogą opuścić getta, ale mogą otrzymywać pracę z zewnątrz. Panuje wielka nędza, ale przede wszystkim wielki nieład w zakresie organizacji wyżywienia. Wszyscy żyją na ulicy. Śmiertelność jest bardzo wysoka i ocenia się na 300 wypadków dziennie."

## UPROWADZAJĄ POLSKIE DZIECI.

Jak się dowiadujemy z mikrofilmowego źródła na odprawie "Gauleiterów", która niedawno odbyła się u Hitlera, jeden z gauleiterów przedstawił problem polskich dzieci, które na skutek działań wojennych utraciły rodziców. Podał on, iż ilość takich zupełnych sierot polskich wynosi 80.000. Hitler miał na miejscu wydać decyzję, iż dla dzieci takich należy stworzyć ośrodki w Saksonii i Bawarii, nadać im czysto niemieckie imiona i nazwiska i wychowywać na dobrych Niemców w duchu hitlerowskim. Zarządzenie to miało dotyczyć dzieci od 3 do 11 lat. Dzieci starsze do lat 15 miały być odesłane na roboty. Przy bliższym jednak zbadaniu problemu okazało się, iż na terenie ziem anektowanych takich dzieci - sierot jest tylko 15000. Aby nie dezaxuować tego dygnitarza poza wywiezieniem tej ilości, zastosowano system łapanek na dzieci polskie posiadające rodziców, względnie jedno z rodziców. Informator cytuje wypadki z terenu m. Łodzi zabierania dzieci na ulicach od matki i wywożenia do Niemiec.

## WŁOCŁAWEK POD ZARZĄDEM NIEMIECKIM.

W korespondencji z Włocławka, zamieszczonej w "Reichu", znajdujemy następujący obrazek:

"Musieliśmy czekać w przedpokoju nadburmistrza Leskau (tak nazywa się po niemiecku Włocławek, - Tymczasem zjawił się "gefreiter" i zapytał, czy po zakończeniu wojny może usamożelić się tu jako ślusarz. Skierowano go do odpowiedniego wydziału. Po kilku minutach przyszedł drugi żołnierz, który pragnął dowiedzieć się, jak przedstawiają się widoki na otwarcie drogerji. Jak się dowiedzieliśmy później, takie odwiedziny członków niemieckich sił zbrojnych nie są rzadkością. Okres okupacji i postoju w garnizonie zbudził w wielu skłonność do usadówienia się na Wschodzie. W ciągu ostatniego roku ze starej Rzeszy przybyli nowi mieszkańcy, obecnie no tuje się przeciętny miesięczny przypływ do miasta okragło 300 osób. Jest to zrozumiałe. "Leskau" ma bogate widoki rozwoju na przyszłość, nie tylko na polu przemysłowym, lecz również w dziedzinie żeglugi. Ma on stać się portem wiślanym "Warthegaü"...

Dalej dowiadujemy się z korespondencji, że z dużym naciskiem wysuwany jest projekt skupienia w dzielnicy portowej przedsiębiorstw przemysłowych, rozproszonych po całym mie-

ście. Perspektywy gospodarcze - pisze autor - są pomyślne, również położenie miasta może przynęcić obcych. Oto czony gęstym wieńcem zielonych lasów krajobraz ma miły charakter, przypominający Niemcy Środkowe ...

Główną troskę - czytamy następnie - stanowi obecnie zdobycie i urządzenie stosownych mieszkań dla napływających Niemców. Dla dzieci niemieckich musiano otworzyć nowe szkoły. Autor oblicza, że z pośród zamieszkałych za czasów polskich 18.000 Żydów we Włocławku pozostało dziś około 3000. Są oni umieszczeni w wyodrębnionym okręgu miejskim.

## PODRÓŻE W "GENERALNYM GUBERNATORSTWIE"

Na terenie t.zw. "Generalnego Gubernatorstwa" obowiązuje zakaz swobodnego poruszania się kolejami. Dla odbycia podróży wewnątrz "Generalnego Gubernatorstwa", jak również i na jego opuszczenie musi się każdorazowo uzyskać od władz niemieckich specjalne zezwolenie t.zw. "Passierschein" bez okazania tego zezwolenia kasa biletowa nie może sprzedać biletu a posiadanie tego zezwolenia kontrolowane jest przez Gestapo i czynniki policyjne nie tylko w czasie podróży ale także przy opuszczaniu dworca docelowego.

## JAK WYGLĄDA GHETTO W ŁODZI ?

Na łamach pisma szwajckiego "Ny Dag ligt Allehanda" ukazały się wrażenia z Łodzi, pióra lektora uniwersytetu sztokholmskiego Erika Arrhena. Zajmuje się on przede wszystkim kwestją ghetta, przy czym dochodzi do wniosku, że Żydom w obrębie osobnej dzielnicy powodzi się nieźle. Uderza go przede wszystkim oznaka noszona przez Żydów, o której pisze: "Ta sześciokątna gwiazda żółta, niebieska, zielona w zależności od miasta jest dumnie noszona przez ten naród, o którym nie wiadomo, czy jest, czy też nie jest wybrańcem Boga". Dalej autor pisze, że Żyzi w swym ghetto "mogą się urządzać jak chcą". Mają własną policję, która nosi żółte opaski. W Łodzi praktykuje dla Żydów 4 lekarzy i czynne są 4 apteki. Zbudowana też została specjalna kuchnia dla Żydów. Mają odrębne prawa, własne sądy i własne pieńiądze (?). Policja, której działalności trudno nie dostrzec, posługuje się bronią w postaci rzemieennego bata i jest bardzo surowa w postępowaniu ze swymi ziomkami, co musiało doprowadzić nawet do łagodzącej interwencji ze strony władz niemieckich. Poszczegól-

ne zakłady zostały odpowiednio rozmieszczone w rozmaitych ghettach. Tak np. krawcy zostali umieszczeni w ghetto w Brzezinach, gdzie wykonują

urzędowe zamówienia.

Czy przypadkiem autor powyższej "Korespondencji" nie stoi na usługach Goebbelsa?

Tak się nam wydaje... (Red.)

## P O L A C Y   N A   O B C Z Y Ż N I E

### Z ŻYCIA NASZYCH UCHODźCÓW NA WĘGRZECH.

Pomimo odmiennej sytuacji, jaka się wytworzyła na skutek przystąpienia Węgier do wojny z Rosją - rodacy nasi, zarówno internowani żołnierze, jakoteż i uchodźcy cywilni - wykazują dużą prężność organizacyjną, która się przejawia w najrozmaitszych formach.

Dużą aktywność wykazuje Sekcja Pomocy Ofiarom Wojny przy Komitecie dla spraw Opieki nad Polskimi Uchodźcami. M.i. Sekcja wysłała dotychczas ponad 1250 jednokilowych paczek żywnościowych do Kraju, z których połowa była bezpłatnych. Sekcja uwzględniła zwłaszcza życzenia rodzin wojskowych i wszystkim osobom, których adresy przesyłały obozy wojskowe paczki żywnościowe zostały wysłane.

W chwili obecnej Sekcja Pomocy Ofiarom Wojny wysyła tygodniowo 100 paczek żywnościowych do Kraju.

Współpracuje też Sekcja b.czynnie z Delegaturą Pol.Czerw.Krzyża.

x x x

Na terenach obozów wojskowych została wszczęta akcja sprowadzania przez internowanych żołnierzy wszelkiego rodzaju wyrobów koszykarskich.

Dzięki osobistym staraniom starszego obozu w Zugliget ppor. Vincentego Radyszkiewicza udało się doprowadzić do porozumienia z dużą węgierską firmą koszykarskich wyrobów. Firma gwarantuje przyjęcie każdej ilości koszyków wyrabianych z wierzby koszykarskiej (wikliny), sitowia, ze słomy kukurydzianej (okrywkii owoców) lub ze zwykłej słomy żytniej.

Rozwija się również ruch spółdzielczy w obozach. I tak w obozie Brengenc - Major założono własny sklepik spółdzielczy, z którego dochód obracany jest na potrzeby obozu.

Dla zorientowania w działalności Spółdzielni dodajemy, że przeciętny obrót miesięczny wynosi około 5.000 P., a przeciętny czysty zysk 250 P.

Spółdzielni takich powstaje ostatnio na Węgrzech coraz więcej.

### NASI RODACY W PORTUGALII.

W Portugalii, - przedewszystkiem w Lizbonie, przebywa jeszcze dosyć znaczna ilość naszych uchodźców. Czekają oni na możliwości wyjazdu do Ameryki lub Anglii.

Uchodźcy którzy przy wjeździe do Portugalii posiadali mniej niż dwieście dolarów, otrzymują zapomogę w wysokości 15 eskudów dziennie (dolar równa się 25 eskudom). Ponadto żony oficerów otrzymują 10 eskudów dodatku. Ceny są dość wysokie. Najgorszy pensjonat kosztuje dziennie 20 esk. Dobry pensjonat można otrzymać dopiero za 50 esk. Panuje tu wielka drożyzna, zwłaszcza ubrań. To co się je szcze kupiło przed wyjazdem z Francji musi służyć na dłuższy czas. Para butów kosztuje np. 200 esk. para pończoch 50 esk.

Wizy brazylijskie zostały definitywnie wstrzymane. Można je jeszcze otrzymać po bardzo żmudnych staraniach na paszporty dyplomatyczne. Trzeba przy tym uzyskać notę polecającą z poselstwa brazylijskiego. Wyjazd do Stanów Zjednoczonych jest niezmiernie utrudniony. Trzeba uzyskać affidavit oraz poprzeć swą prośbę, dowodem, że posiada się środki na utrzymanie w Ameryce. Wizy do Kanady otrzymują tylko osoby zdrowe, przy czym badania lekarskie są niezwykle skrupulatne.

Dla osób mających już wizy, stosunkowo najłatwiej przedostać się statkiem do Brazylii, dokąd bilet kosztuje 250 dolarów. O bilet do Stanów Zjednoczonych jest niezmiernie trudno i trzeba słono płacić za pośrednictwo, chyba, że zamówiło się miejsce na parę miesięcy naprzód. Stosunkowo łatwiej nawet uzyskać bilet na Clippera, ale trzeba zapłacić aż 800 dolarów. Łatwa jest komunikacja z koloniami portugalskimi w Afryce, skąd ewentualnie można się dostać do Afryki Południowej.

### W STANACH ZJEDNOCZONYCH A. P.

Sejm Unii Polek w Ameryce został zwołany na 5-7 października do miasta Chester w stanie Pensylwania.

Wyświęcenie Nowych kapłanów polskich odbyło się w archidiecezji filadelfijskiej. Świecenia kapłańskie otrzymało trzech absolwentów tamtejszego seminarium diecezjalnego pod wezwaniem św. Karola Boromeusza w Overbrook.

Polska Parafia św. Stanisława w Filadelfii obchodziła uroczystości 50-letnie swego istnienia.

MARYNARZE POLSCY W SZWECJI.

Dziennik szwedzki "Social Demokraten" zamieszcza bardzo sympatyczny artykuł o życiu marynarzy z polskich łodzi podwodnych, internowanych w Szwecji.

Przy tej okazji dziennik podkreśla mocno więzy szczerzej przyjaźni między społeczeństwem szwedzkim a tymi marynarzami, nadmienając, że mało kto interesuje się tą kartą obecnej wojny światowej. Większość internowanych mówi dzisiaj już całkiem płynnie po szwedzku. Marynarze zatrudnieni są przeważnie w łódnictwie lub na roli, ciesząc się uznaniem i szacunkiem swych pracodawców. "Social Demokraten" tak o tym między innymi pisze: "Polacy w Szwecji traktowani są tak, jak władze szwedzkie pragną, aby Szwedzi traktowani byli w podobnych okolicznościach w obcym kraju".

Artykuł kończy się wielkim uznaniem dla patriotycznego ducha Polaków oraz głębokiej wiary w odbudowę niepodległości ich Ojczyzny.

NOWA "PIĄTA KOLUMNA"

Prasa polska w Stanach Zjednoczonych zaczęła w ostatnich czasach ostrzegać społeczeństwo przed działalnością pewnych osobistości ukraińskich wśród mniejszości ukraińskiej, oraz innych części ludności słowiańskiej w Ameryce. Na podstawie skrupulatnych badań stwierdzono, że Ukraińcy w Ameryce są na służbie Niemiec i wykonują cały szereg czynności na ich korzyść. Utało się zdanie, że oni stanowią tam podstawy nowej "Piątej kolumny". Działalność Ukraińców w Stanach Zjednoczonych skupia się w dwóch organizacjach "Prowid" i "Hetman", których ostatecznym celem jest powołanie do życia wolnej Ukrainy. Organizacje te stworzone są na wzór faszystowsko-hitlerowski i otrzymują instrukcje z Berlina. Stanowią one prawdziwą szkołę sabotażu i szpiegostwa. Łącznikiem między Berlinem a Ukraińcami w Ameryce jest kapitan Leonid Klimenko.

-000-

R Ó Ż N E .

HOJD PAMIĘCI IGNACEGO PADREWSKIEGO składa m.in. autor bułgarski p. Otto Barbar na łamach dziennika "Mir", wychodzącego w Sofii. Po scharakteryzowaniu kariery życiowej Padrewskiego jako muzyka i patrioty autor stwierdza, że naród polski utracił w Padrewskim jednego ze swych wielkich synów. x x x

NAUKA POLSKA poniosła dalsze straty przez śmierć prof. Pińkowskiego, znakomitego fizyka oraz członka Warszawskiego Instytutu Matematyczno-Fizycznego, Kazimierza Bronkowskiego, współodkrywcy adrenaliny oraz dr Ludwika Sokołowskiego, lekarza z Zakopanego, znanego ze stosowania nowych metod leczenia gruźlicy płuc.

Na zapalenie płuc zmarł pod Ostrołęką, gdzie ostatnio pracował przy budowie drogi, znany polski artysta dramatyczny Jan Zelterowicz. Był on odznaczony orderem Polonia Restituta.

Z każdym zgonem takich ludzi polska kultura, i tak niezmiernie już wyniszczona przez barbarzyńskie metody okupantów, ponosi coraz to nową bolesną stratę.

NIEMCY W ROLI... OBRONCÓW WIARY.

Zakłamanie propagandy niemieckiej jest ogólnie znane. Jednak nawet najbardziej nieprawdopodobne jej wyczyny nie wywołują już żadnego zdziwienia.

"Hamburger Fremdenblatt" podaje z Kowna:

"Jak donoszą z Kowna - pomiędzy znalezionymi tamże zmasakrowanymi trupami znajduje się nie mniej niż 1100 ciał pomordowanych katolickich księży, którzy byli trzymani w więzieniu rzekomo dla przeprowadzenia śledztwa. Ciało niektórych pomordowanych wykazują na tułowiu nacięcia w kształcie krzyża, niektórym wypalono, prawdopodobnie żarzącym żelazem - krzyże na tułowiu i ramionach. Charakteryzującą brutalność bolszewików jest fotografia, znaleziona w rzeczach pewnego sowieckiego oficera. Fotografia przedstawia sowieckich żołnierzy, pijących wino z poświęconych kielichów. Obok widnieją ich konie obciążone szatami mszalnymi i lichtarzami, z których obrabowano kościoły."

Niemcy mają wszelkie dane na to, aby fachowo oceniać tego rodzaju zbrodnie.

GESTAPO W SZPIEGLACH.

Władze okupacyjne w "Gubernatorstwie" wydały zarządzenie, nakazujące wszystkim szpitalom, klinikom i punktom opatrunkowym niezwłocznie powiadomić policję o każdym nowym pacjencie, któryby zgłosił się z jakimkolwiek ranami.

Rozporządzenie to jest bardzo charakterystyczne, ponieważ dowodzi ciągłych starć ludności polskiej z okupantami, a zarazem ujawnia trudności, na które napotyka "Gestapo" w tropieniu Polaków.

xxx

WĘGIERSKIE WOJSKA na zajętych obszarach Pokucia przystąpiły do naprawy linii kolejowych. Uruchomiono już sześć reg linii kolejowych m.inn. na odcinku Kołomyja-Delatyn i Stanisławów-Delatyn.

x x x

PISMA UKRAIŃSKIE na terenie Wschodniej Małopolski rozpoczęły obecnie ożywioną działalność wydawniczą. M. i. w. w. Lwowie rozpoczęły wychodzić "Ukraiński Codzienny Listy", a w Drohobyczu "Wilne Słowo".

x x x

PIERWSZYM PODRĘCZNIKIEM dla artylerzystów amerykańskich było dzieło "Maneuvers of Horse Artillery" napisane w roku 1800 przez Tadeusza Kościuszkę. Pierwszy regulamin dla kawalerii amerykańskiej z roku 1777 jest dziełem Kazimierza Pułaskiego.

x x x

PIERWSZY DZIENNIK POLSKI w Ameryce pojawia się w roku 1863. Nosi on tytuł "Echo z Polski". Dziennik ten utrzymał się jednak tylko przez dwa lata do roku 1865.

POMOC POLONII AMERYKAŃSKIEJ.

Według danych ogłoszonych na łamach prasy polskiej w Ameryce, Rada Polonii Amerykańskiej od listopada 1939 wydatkowała na polskie cele ratunkowe następujące sumy.

|  |              |
|--|--------------|
| Komisja Pomocy Polakom                   | 355.000 dol. |
| Amer. Czerwony Krzyż                     | 245.000 "    |
| Paweł Super (Dyrektor polskiej Y.M.C.A.) | 10.000 "     |
| Na dokształcanie intern. w Szwajcarii    | 10.000 "     |
| Na odzież i obuwie dla intern.           | 10.000 "     |
| Różne                                    | 15.000 "     |

Jak wynika z powyższego największą sumę otrzymała Komisja Pomocy Polakom, która zajęła się przede wszystkim zakupowaniem żywności dla mieszkańców "gubernatorstwa". Żywność tę była głównie zakupowana w krajach neutralnych i dostarczana do rozdziału Głównej Radzie Opiekuńczej w Warszawie.

O POMOC DLA UCHODźCÓW POLSKICH W ROSJI.

Za prasą palestyńską podajemy komunikat P.C.K. w Palestynie.

"Zmieniające się szybko wypadki, podsuwają Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi w Palestynie coraz to inne zadania. Wczoraj jeszcze pomoc ta biegła ku obozom żołnierskim, rozrzuconym po gorących piaskach pustyni, ogryskowała się na skomplikowanej i trudnej pracy odszukiwania krewnych i przesyłania choćby krótkich wieści do

kraju, wysiłek zmierzał do udzielenia jakiegokolwiek pomocy w warunkach najcięższych, kiedy każda prawie pomoc jest niedozwolona.

W ciągu dwóch lat wojny nadeszły z Rosji błagalne prośby o żywność, odzież i lekarstwa; prośby, których ze względów politycznych nie można było zaspokajać. Dziś w obliczu nowej konjunktury i daleko idących zmian w stosunkach polsko-angielsko-rosyjskich, można już choćby częściowo pomóc setkom tysięcy głodnych marznących zimą, chorych z wycieńczenia uchodźców z Polski.

Opiekę swych zadań dotychczasowych, Polski Czerwony Krzyż w Palestynie bierze na siebie w chwili obecnej zadanie jaknajwcześniejszego przyjazdu z pomocą znajdującym się w Rosji uchodźcom. Pomoc ta ma objąć wszystkich obywateli polskich bez różnicy wyznania.

Zbliża się zima, straszliwa rosyjska zima, w tym roku tym groźniejsza, że połączona ze skutkami ciężkiej wojny. Ludziom, którym w odległej Syberii świta nadzieja wolności, trzeba dodać otuchy, trzeba ich podtrzymać fizycznie do czasu, póki nie znajdą w normalnych warunkach, trzeba podeprzeć ich moralnie, dając znak pamięci i życzliwości ludzkiej. Tylko z trzech krajów na świecie może obecnie być dostarczona pomoc dla uchodźców. Anglia, Ameryka i Palestyna, to kraje, skąd zarówno ze względów politycznych jak i dzięki temu, że są to kraje skupiające większe ośrodki emigracji polskiej i związane z Polską, powinny dostarczyć możliwie szybko tę pomoc niezbędną.

Rozpoczynamy w Palestynie obecnie zbiórkę na rzecz pomocy dla uchodźców polskich w Rosji. Nie wątpimy, że los ofiar wojny przemówi do każdego mieszkańca Palestyny i podyktuje mu właściwy odruch serca wrażliwego na nieuległą ludzką.

Za Komitet Pomocy dla uchodźców polskich przy Polskim Czerwonym Krzyżu w Palestynie

(-) Inż. G. Rozmarinowa

żona Konsula Generalnego R.P.

(-) L. Zamorska

żona Generała W. P.

POMOC STANÓW ZJEDN. DLA POLSKICH.

Wg wiadomości urzędowej z Waszyngtonu - w wykonaniu ustawy o "pożyczkach i dzierżawie" - Polska otrzymała: działa, amunicję i umundurowanie dla oddziałów, odbywających przeszkolenie w Kanadzie oraz uzbrojenie dla swych statków handlowych.